

## WIESŁAWA KŁĘBUKOWSKA

ur. 1933; Lublin



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	szkoła Vetterów, Lublin, dzielnica Kalinowszczyzna, PRL, dzieciństwo, służba zdrowia, szkolnictwo, szkoła krawiecka Gogaczowej, kościół Salezjanów pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Lublinie, majówki, Boże Ciało, Boże Narodzenie, kolędowanie, Wielkanoc, Romowie, zabawy, zabawy dziecięce, lodownia, pielgrzymki, Słomiany Rynek, ulica Wiejska, ulica Augustiańska, Drzymulska Konstancja, Kłębukowska Konstancja, Stachowicz Stanisław,

### Ślady żydowskich mieszkańców Kaliny

Nie mogę powiedzieć, żebym pamiętała jakiegoś Żyda, żebym pamiętała jak wyglądał. Nie, tego nie powiem, bo bym zmyśliła. Na mojej ulicy, na Wiejskiej Żydzi nie mieszkali. Mieszkali natomiast na Kalinowszczyźnie. Muszę powiedzieć, że były takie szczególne zapachy tam, gdzie mieszkali Żydzi. Ale, czy ja tam chodziłam? Ja tylko tamtędy przechodziłam. Ale ja tam po prostu nie chodziłam, bo ja tam nie miałam żadnego zainteresowania, ja tam nie miałam kolegów, bo jak ja chodziłam do szkoły w czasie okupacji, to tych dzieci żydowskich już tam nie było. Pamiętam tylko nazwisko: Grenda. Mówiło się „u Grendy” moja siostra pamięta, że to tam wujek Franciszek Mroczkowski, brataniec mojej babci zapraszał mnie i siostrę na cukierki. To właśnie Grenda był. Siostra mi mówiła, że tam było bardzo czysto. Mieli tam na pewno jakieś sklepy, na pewno również tam mieszkali, ale ja nie kojarzę żadnego nazwiska, oprócz nazwisk właścicieli garbarni. To był Brikman i Zylbersztajn. Tak się tu mówiło –i to długo, że pracował u Brikmana, u Zylbersztajna. Zresztą mama później też jakiś czas w tej garbarni pracowała, dopóki nie przemienili tego na zakłady futrzarskie. Przejął to Kurów, a potem już zostało zlikwidowane. A teraz w tym miejscu jest piękna ulica. Wiem, że jak Niemcy zrobili pogrom Żydów to [ludzie] mówili, że tam są porozwalane jakieś meble, jakieś pierzyny. Tylko to słyszałam w domu, ale mama nie pozwalała, żebyśmy tam poszli oglądać, bo ja miałam 5 lat, a tam po prostu na ulicy leżały trupy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-11-05
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"